

Tebinka, Jacek

Brytyjskie memoranda z 1944 r. w sprawie zmian linii Curzona

Dzieje Najnowsze 29/1, 149-166

1997

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Jacek Tebinka

Brytyjskie memoranda z 1944 r. w sprawie zmian linii Curzona

Styczeń 1944 r. był w stosunkach polsko-brytyjskich kolejnym miesiącem nacisków Londynu na rząd Stanisława Mikołajczyka, aby zaakceptował linię Curzona, jako przyszłą granicę polsko-radziecką, w zamian za możliwość powrotu do ojczyzny i objęcie władzy. Przywódcy mocarstw zachodnich, premier Wielkiej Brytanii Winston Churchill i prezydent USA Franklin D. Roosevelt, zgodzili się na taki właśnie kształt granicy w czasie konferencji teherańskiej z radzieckim dyktatorem Józefem Stalinem w dniach 27 XI - 1 XII 1943 r.¹ Porozumienie to pozostawało w tajemnicy, aczkolwiek Brytyjczycy, coraz bardziej jednoznacznie, wyrażali w rozmowach z przedstawicielami rządu polskiego swoje poparcie dla koncepcji ustępstw w sprawie granic, w zamian za powrót Mikołajczyka do Polski². Od 20 I 1944 r. w przekonywanie polskiego premiera i jego rządowych kolegów zaangażował się Churchill, który powrócił do Londynu po dwumiesięcznej nieobecności³.

Po wkroczeniu Armii Czerwonej 4 I 1944 r. na ziemię II Rzeczypospolitej, konflikt polsko-radziecki uległ wyraźnemu nagłośnieniu na forum publicznym, przybierając charakter wymiany oświadczeń, w których Moskwa, mając teherańską zgodę Churchilla i Roosevelta na linię Curzona, coraz brutalniej stawiała swoje terytorialne żądania⁴. Równocześnie Stalin prowadził politykę faktów dokonanych na ziemiach, w świetle prawa międzynarodowego, należących do państwa polskiego, a zajmowanych przez jego żołnierzy.

¹ *Teheran-Jalta-Poczdam. Dokumenty konferencji szefów rządów wielkich mocarstw*, Warszawa 1972, s. 81-83, 86-87.

² *Rozmowy ministra spraw zagranicznych Wielkiej Brytanii A. Edena z Mikołajczykiem 20 i 22 XII 1943 r. oraz 11 I 1944 r., Documents on Polish-Soviet Relations 1939-1945* (dalej: DOPSR), vol. II: 1943-1945, London 1967, s. 114-121, 134-136. Nawet przychylny Polsce ambasador brytyjski O. O'Malley przyłączył się z własnej inicjatywy do tych działań, zachęcając Mikołajczyka do ustepliwości w sprawie granicy wschodniej, ibidem, s. 122-123.

³ Spowodowana ona była spotkaniem ze Stalinem i Rooseveltem w Teheranie. Uległa przedłużeniu na skutek zapalenia płuc, jakiego Churchill dostał w Afryce Północnej, zob. M. Gilbert, *Road to victory. Winston S. Churchill*, London 1989, 606-613; *Rozmowy Churchilla z Mikołajczykiem 20 I, 6 II i 16 III 1944 r.*, DOPSR, vol. II, s. 144-149, 165-171, 180-187.

⁴ Oświadczenie rządu polskiego w związku z przekroczeniem polskiej granicy przez żołnierzy sowieckich 5 I 1944 r., komunikat TASS z 11 I 1944 r., odpowiedź rządu polskiego z 14 I 1944 r., oświadczenie TASS z 17 I 1944 r., *Sprawa Polska w czasie drugiej wojny światowej na arenie międzynarodowej. Zbiór dokumentów*, Warszawa 1965, (dalej: *Sprawa polska*), s. 452-458.

W tych okolicznościach 12 II 1944 r. profesor Arnold Toynbee⁵, szef Research Department (Departament Studiów)⁶ w brytyjskim ministerstwie spraw zagranicznych, przesłał kierownikowi Departamentu Centralnego w tymże resorcie Frankowi Robertsonowi (w jego gestii znajdowały się sprawy polskie), memorandum zatytułowane *Possible Adjustments of the Curzon Line* (*Możliwe zmiany linii Curzona*). Toynbee dołączył do niego krótką notatkę, w której stwierdzał, iż od pewnego czasu myślał o ewentualnych modyfikacjach linii Curzona, które pomogłyby osiągnąć porozumienie polsko-radzieckie w kwestii uznania tej linii jako podstawy granicy. Przed ostatecznym przygotowaniem memorandum, Toynbee konsultował jego treść z sekcjami Departamentu Studiów: radziecką i polską, wprowadzając drobne korekty do projektu. Jednakże, jak sam podkreślał, całość tekstu była wyrazem jego osobistych poglądów na sprawę⁷.

Memorandum nie powstało na bezpośrednie zamówienie wyższych brytyjskich czynników politycznych. Celem Departamentu Studiów było przygotowywanie dla nich materiałów dotyczących różnorodnych problemów, w tym i granicznych, które należało rozwiązać, aby uniknąć konfliktów terytorialnych i powtórzenia się wojny⁸. Toynbee, znając przebieg aktualnych wydarzeń, próbował wyjść naprzeciw potencjalnemu zapotrzebowaniu swoich zwierzchników, licząc zapewne, że Polacy zaakceptują radziecki dyktat, zachwalany przez angielskiego sprzymierzeńca. Jego główna myśl o pozostawieniu Polsce Lwowa, była zgodna ze stanowiskiem jakie Departament Studiów zajął w memorandum *Poland's Eastern Frontier* z 19 XI 1943 r.⁹ i z poglądami brytyjskiego ministra spraw zagranicznych Anthony Edena, przedstawionymi, tuż przed rozpoczęciem konferencji teherańskiej, w memorandum dla Gabinetu Wojennego z 22 XI 1943 r. zatytułowanym *Possible Lines of a Polish-Soviet Settlement*¹⁰.

Wśród polityków brytyjskich pojęcie linii Curzona nabrało z czasem mitycznej wymowy. Wydaje się, że również Toynbee, mimo sporej wiedzy na tematy środkowoeuropejskie, uznał, iż jest to sprawiedliwa i co więcej, wytyczona z uwzględnieniem kryterium etnicznego granica polsko-rosyjska. Linia, określona w telegramie brytyjskiego ministra spraw zagranicznych

⁵ Arnold Joseph Toynbee (1889-1975), absolwent Oxfordu, członek brytyjskiej delegacji na konferencję paryską 1919 r. (sprawy bliskowschodnie), prof. Uniwersytetu Londyńskiego 1919-1924, dyrektor Foreign Research and Press Service i Royal Institute of International Affairs 1939-1943, dyr. Research Department w Foreign Office 1943-1946, członek brytyjskiej delegacji na konferencję paryską 1946 r. Autor m.in. wielotomowego dzieła *A Study in History* oraz zapoczątkowanego w latach trzydziestych *Survey of International Affairs*. Jedyna jego publikacja dotycząca Polski to: *The Destruction of Poland; a Study in German Efficiency*, London 1916; odwiedził Polskę w kwietniu 1928 r., wywołując raczej miłe wrażenia zob. *Toynbee Papers, Bodleian Library, Oxford. Report by Prof. Toynbee on a visit to Poland, Latvia and Lithuania*; bibliografie jego prac zob.: *A Bibliography of Arnold J. Toynbee*, com. by S. Fiona Morton, Oxford 1980.

⁶ Research Department (Departament Studiów) w brytyjskim ministerstwie spraw zagranicznych powstał w kwietniu 1943 r. w wyniku połączenia Political Intelligence Department i Foreign Research and Press Service, Public Record Office, London, (dalej: PRO), FO 371/39457, C 3239/140/44, okólnik Edena z 29 VI 1943 r. (*Crown-copyright material in the PRO is reproduced by permission of the Controller of Her Majesty's Stationary Office*).

⁷ PRO, FO 371/39456, C 2049/140/55, memorandum z 12 II 1944 r.

⁸ O działalności Foreign Research and Press Service, poprzednika Departamentu Studiów zob. R. H. Keyserlingk, *Arnold Toynbee's Foreign Research and Press Service, 1939-1943 and its Post-war Plans for South-east Europe*, „Journal of Contemporary History”, vol. 21, 1986.

⁹ PRO, FO 404/30, C 14829/551/55, memorandum *Poland's Eastern Frontiers* z 19 XI 1943 r.

¹⁰ *The Great Powers and the Polish Question 1941-1945. A Documentary Study in Cold War Origins*, ed. by A. Polonsky, London 1976 (dalej: Polonsky), s. 160.

lorda Curzona do ludowego komisarza spraw zagranicznych Rosji bolszewickiej Grigorija Cziczierina z 11 VII 1920 r., jako linia rozejmowa¹¹, pokrywała się na terenie byłego imperium rosyjskiego z projektem tymczasowej granicy wschodniej Polski, przedstawionym przez Radę Najwyższą 8 XII 1919 r.¹² Ta ostatnia propozycja nie uwzględniała jednak warunków etnograficznych, pozostawiając poza Polską liczne zwarte skupiska ludności polskiej. Deklaracja mocarstw zachodnich, chociaż sporządzana pod wpływem polityków reprezentujących białą Rosję i w przeświadczeniu, iż odbudowa antybolszewickiego państwa rosyjskiego, władającego narodami nierosyjskimi, jest niezbędna dla europejskiej równowagi geopolitycznej, gwarantowała prawo Polski do wystąpienia z pretensjami do ziem leżących na wschód od proponowanej tymczasowej granicy.

W nocie podpisanej przez Curzona, znajdujemy dwie sprzeczne ze sobą linie rozejmowe na terenie Galicji. Pierwsza z nich, uzgodniona w czasie rozmów polskiego premiera Władysława Grabskiego z przedstawicielami: Wielkiej Brytanii, Francji i Włoch, w Spa, 10 VII 1920 r., przebiegać miała wzdłuż frontu zajmowanego w chwili rozejmu przez wojska obu stron¹³. Bez zgody rządu polskiego wprowadzono do telegramu Curzona propozycję uznania za linię rozejmową w Galicji tak zwanej „Linii A”, wysuniętej przez Komisję Spraw Polskich w czasie konferencji wersalskiej jako granica, pomiędzy Polską, a pozostającą w jej obrębie autonomiczną Galicją¹⁴.

Z treści memorandum prof. Toynbee i z załączonej mapy¹⁵ wynika, że jego autor, traktował „Linie A” jako przedłużenie linii Curzona w Galicji. Kwestia przebiegu linii Curzona była rozpatrywana w czasie konferencji teherańskiej, gdzie Eden argumentował za pozostawieniem Polsce Lwowa i zagłębia drohobycko-borysławskiego, czyli za „Linie B”. Nie uzyskał jednak poparcia Churchilla, ani też Roosevelta. Brytyjski premier wyraził się wręcz: „Nie mam zamiaru podnosić lamentu z powodu Lwowa”¹⁶. Wprawdzie w Teheranie nie przeprowadzono dokładnego podziału Galicji, to jednak Stalin mógł odnieść wrażenie, że jego terytorialne żądania są akceptowane przez anglosaskich przywódców.

Toynbee zaproponował w swoim memorandum dwie zmiany linii Curzona, na północy i na południu. W myśl pierwszej, Polska oddałaby ZSRR obszar bezpośrednio graniczący z rzeką Niemien i miastem Grodno. Brytyjski analityk nie sprecyzował, jakiej wielkości ma być to teren, ograniczając się do stwierdzenia, że całe dorzecze Niemna powinno znaleźć się w granicach ZSRR, natomiast rejon Suwałk pozostałby przy Polsce. Toynbee przeoczył fakt, iż ten ostatni obszar także znajduje się w dorzeczu Niemna.

W zamian Polska zachowałaby część Galicji wraz ze Lwowem, a granica przebiegałaby wzdłuż „Linii B” do miejsca, gdzie styka się ona z Dniestrem, stąd nurtem tej rzeki w kierunku zachodnim, następnie jego lewobrzeżnym dopływem Strwiążem do miejsca, gdzie przecina go

¹¹ *Dokumenty z dziejów polskiej polityki zagranicznej 1918-1939, 1.1: 1918-1932*, Warszawa 1989, s. 502-503.

¹² *Ibidem*, s. 499-501.

¹³ *Documents on British Foreign Policy 1919-1939*, ed. by L. Woodward and R. Butler (dalej: DBFP), ser. I, vol. VIII, London 1958, s. 524-530.

¹⁴ DBFP, ser. I, vol. III, London 1949, Raport Komisji Spraw Polskich, nr 3 z 17 VII 1919. Problem Galicji Wschodniej, s. 829-843. Tam również mapa przedstawiająca przebieg linii „A” i „B”.

¹⁵ Map nie drukuje się. Pierwsza mapa pokazywała przebieg linii Curzona na terenie Polski, a na obszarze Galicji wyróżniała dwie linie „A” i „B”. Druga mapa obejmująca jedynie Galicję, jako linię Curzona przedstawiała na jej obszarze tylko „Linie A”. PRO, FO 371/39456, C 2049/140/55.

¹⁶ Polonsky, s. 165-169.

„Linia A” i dalej wzdłuż niej do Karpat. Toynbee rozważał możliwość oddania Polsce całego obszaru pomiędzy „Linia A” i „Linia B” (czyli także zagłębia drohobycko-borysławskiego), ale powątpiewał w możliwość realizacji tej koncepcji, ponieważ byłaby ona niekorzystna dla ZSRR, w przeciwieństwie do jego pierwotnych propozycji.

Toynbee opowiadał się za wymianą ludności ukraińskiej zamieszkującej teren, który miał pozostać przy Polsce, z ludnością polską żyjącą w Galicji Wschodniej oraz w rejonie Wilna. Co do tego ostatniego miasta, nie miał żadnych wątpliwości, iż szanse pozostawienia go Polsce są minimalne, choć dostrzegł jego polski charakter¹⁷.

Należy zwrócić uwagę na pojawiające się w memorandum argumenty za przesiedleniami ludności, które miałyby przymusowy charakter. Toynbee popierał oddanie ZSRR terenów zamieszkałych w większości przez Ukraińców i Białorusinów oraz ich przemieszczenie do ZSRR, z tych obszarów, które otrzyma Polska, aby nie tworzyć skupisk ludności stanowiących polityczne oparcie dla antyradzieckiej „irredenty”. W jego przekonaniu Kreml powinien także dzierżyć pokaźny obszar wybrzeża Morza Bałtyckiego, od Zatoki Fińskiej do Królewca włącznie. Oznaczało to pełną akceptację aneksji państw bałtyckich przez Moskwę, jak i części Prus Wschodnich, z czym zresztą rząd brytyjski już się pogodził¹⁸.

Pomimo częstego powoływania się przez autora memorandum na względy etnograficzne, wyraźnie widać, iż przemawiała przez niego chęć zaspokojenia terytorialnych żądań Stalina, przy minimalnym uwzględnieniu interesów Polski i nieliczeniu się z interesami narodowymi Białorusinów i Ukraińców. Nowa granica nie mogła stanowić w przyszłości źródła pretensji ZSRR i liczył się przede wszystkim aspekt jej trwałości.

Warto odnotować reakcje w Foreign Office, jakie wywołało memorandum prof. Toynbee'ego. Jeden z urzędników Departamentu Centralnego, zajmujących się problematyką polską, David Allen powątpiewał, czy Rosjanie zgodzą się na proponowane rozwiązania terytorialne. Jego opinię podzielał Frank Roberts, który w notatce z 15 II 1944 r., opowiadał się, podobnie jak Toynbee, za pozostawieniem Polsce Lwowa, ale nie przypuszczał, aby Moskwa ustąpiła w tej kwestii. Uważał jednak, że po osiągnięciu właściwego momentu w negocjacjach polsko-radzieckich, czyli jak można przypuszczać, po nakłonieniu Mikołajczyka do zgody na linię Curzona, powstaną sprzyjające warunki do wywarcia nacisku na Stalina w kwestii Lwowa¹⁹.

Toynbee nadal podtrzymywał swój punkt widzenia, pisząc 26 II 1944 r. na marginesie dostarczonego do Foreign Office Polskiego opracowania *Lwów and South-Eastern Poland*, iż najbardziej sprawiedliwym rozwiązaniem byłby podział Galicji, połączony z wymianą ludności pomiędzy Polską i ZSRR²⁰.

Na memorandum z 11 III 1944 r. nie ma adnotacji, wskazujących, iż z treścią zapoznali się inni wyżsi urzędnicy Foreign Office: podsekretarz stanu Alexander Cadogan, jego zastępca Orme Sargent, czy szef tego resortu Eden²¹. Co nie oznacza, iż Roberts nie przedstawił im

¹⁷ Na marginesie polskiego memorandum *Vilno and North-Eastern Poland*, Toynbee pisał 26 II 1944 r., że Wilno jest ośrodkiem polskiej kultury, ale nie jest to rozstrzygający czynnik, o tym kto je powinien posiadać. Stwierdzał, iż jeśli Litwa będzie należeć do ZSRR, to niemożliwe jest, aby Wilno przypadło Polsce, PRO, FO 371/39457, C 2374/140/55, notatka Toynbee'ego z 26 II 1944 r. Odwiedzając Litwę w 1928 r., dostrzegł on korzyści z istnienia „korytarza wileńskiego” dla niepodległości Litwy, *Toynbee Papers, Bodleian Library, Oxford. Report by Prof. Toynbee on a visit to Poland, Latvia and Lithuania*.

¹⁸ PRO, PREM 3, 399/6, Churchill do Edena 16 I 1944 r., Eden do Churchilla 25 II 1944 r.

¹⁹ PRO, FO 371/39456, C 2049/140/55, notatki: Allena z 16 II i Roberta z 19 III 1944 r.

²⁰ PRO, FO 371/39457, C 2374/140/55, notatka prof. Toynbee z 26 II 1944 r.

w rozmowie idei Toynbee'ego. Ostatecznie, profesor był jednym z najbardziej uznanych i wpływowych autorytetów pracujących dla potrzeb brytyjskiej dyplomacji i kształtującym wyobrażenia jej pracowników o krajach, o których wiedzieli tak niewiele²².

Rozwiązanie proponowane przez Toynbee'ego było na pewno korzystniejsze dla Polski, niż kształt granicy polsko-radzieckiej, jaki został określony w umowie zawartej przez Polski Komitetu Wyzwolenia Narodowego (PKWN) z ZSRR 26 VII 1944 r. oraz w traktacie o granicy polsko-radzieckiej z 16 VIII 1945 r.²³ W sytuacji politycznej, jaka istniała w lutym 1944 r. ani Polacy, ani Kreml nie chcieli rozmawiać na płaszczyźnie proponowanej przez Toynbee'ego. Stalin żądał kapitulacji od rządu polskiego w sprawie granicy. Mikołajczyk starał się bronić polskiego stanowiska, stojąc na gruncie prawa międzynarodowego i konstytucji, która zabraniała zmiany granic bez zgody parlamentu. Polski rząd opowiedział się jednak 15 II 1944 r. za przeprowadzeniem linii demarkacyjnej na wschód od Lwowa i Wilna²⁴.

Ta gotowość do kompromisu została przez Stalina odrzucona. Wobec takiego przebiegu wypadków, pomysły Toynbee'ego nie miały szans realizacji. Pojawia się pytanie, czy w zmiennej sytuacji, to znaczy po ewentualnej zgodzie Mikołajczyka na linię Curzona, politycy brytyjscy wykazaliby wolę wprowadzenia w życie pomysłu Toynbee'ego i wywarliby nacisk na Moskwę, aby pozostawiła Polsce Lwów. Wydaje się to wysoce wątpliwe. Wprawdzie Churchill w przemówieniu w Izbie Gmin 22 II 1944 r., kiedy po raz pierwszy opowiedział się za linią Curzona jako granicą polsko-radziecką, nie sprecyzował jej przebiegu w Galicji²⁵, to jednak w rozmowach z Mikołajczykiem w styczniu i lutym 1944 r., nie wydawał się popierać koncepcji przyznania Polsce Lwowa²⁶.

Francis Bourdillon²⁷, referent spraw polskich w Departamencie Studiów, rozmawiał z profesorem Toynbeem o jego lutowym memorandum i zachęcony przez Davida Allena przed-

21 Eden znalazł na początku lutego 1944 r. czas, aby zapoznać się z memorandum z 28 I 1944 r., Henryka Beaumonta, byłego pracownika Foreign Office i brytyjskiego członka komisji plebiscytowej w Kwidzynie w 1920 r., w czasie plebiscytu na Warmii i Mazurach. Beaumont proponował ograniczyć terytorium Polski do obszaru Królestwa Kongresowego i uważał Polskę przedwojenną za ofiarę polityki francuskiego premiera G. Clemenseau, tworzenia potężnego państwa jako sojusznika Francji. Allen uznał pomysły Beaumonta za zupełnie bezużyteczne. Wprawdzie Toynbee był mniej krytyczny, ale uważał, że nie można pozbawiać Polski jej rdzennie etnicznych obszarów na zachodzie, PRO, FO 371/39457, C 1393/140/55, memorandum H. Beaumonta.

22 W Foreign Office brakowało specjalistów od ZSRR, zob. M. Kitchen, *British Policy towards the Soviet Union during the Second World War*, New York 1986, s. 158.

23 *Dokumenty i materiały do historii stosunków polsko-radzieckich*, t. VIII, Warszawa 1974, 158, 580-582.

24 *Sprawa polska*, s. 474-475.

25 *Poland in the British Parliament 1939-1945*, ed. by W Jędrzejewicz, vol. II, New York 1959, s. 339-342. Radziecki ambasador w Londynie F. Gusiew informował Moskwę po przemówieniu Churchilla, iż stanowi ono duży krok naprzód i dostrzegął w nim po raz pierwszy publiczne uznanie przez Brytyjczyków praw ZSRR do „Zachodniej Białorusi” i „Zachodniej Ukrainy”, *Sowietsko-anglijskije otnoszenija wo wremia Wielikoj Otieczestwiennoj Wojny 1941-1945*, t. 2, Moskwa 1983, s. 39.

26 DOPSR, vol. II, 148, 168. Jedynie w czasie rozmowy z polskim premierem 16 II 1944 r., Churchill dopuszczał możliwość dyskusji kwestii władania Lwowa, ale zaraz po tym zauważył, że Gdańsk jest dla Polski bardziej wartościowym miastem.

27 Francis Bernard Bourdillon (1883-1970), absolwent Oxfordu, pracownik naukowy uniwersytetu w Reading 1908-1914, a następnie wykładowca na Oxfordzie 1914-1915, Naval Intelligence Division (wywiad morski) 1916-1919, uczestniczył w brytyjskiej delegacji na paryską konferencję pokojową 1919 r., członek Komisji Gómośląskiej 1920-1922, sekretarz Irish Boundary Commission 1924-1925,

stawił rezultaty swoich przemyśleń w memorandum zatytułowanym *Lwów*, które przesłał do Foreign Office 25 VII 1944 r.²⁸, a więc już po powstaniu PKWN i w przededniu zawarcia przez to marionetkowe ciało układu o granicach ze Stalinem oraz pierwszej wizyty Mikołajczyka w Moskwie.

O ile Toynbee w swoim opracowaniu skupił się przede wszystkim na szerszych aspektach uregulowania granicy polsko-radzieckiej, to Bourdillon zajął się głównie problemem przeprowadzenia linii granicznej na terenie Galicji. Miał on w sprawach galicyjskich pewne doświadczenie jeszcze z czasów konferencji paryskiej, kiedy był członkiem specjalnej podkomisji Komisji Spraw Polskich do rozpatrzenia statusu wewnętrznego Galicji. Analiza historycznych, geograficznych, ekonomicznych i etnograficznych czynników, skłoniła go do opowiedzenia się w 1944 r. za pozostawieniem Polsce Lwowa. Swoich poglądów nie ukrywał przed polskimi dyplomatami. W rozmowie z radcą polskiej ambasady w Londynie, Władysławem Kulskim, 15 VI 1944 r., przedstawił ten punkt widzenia, popierając jednak przekazanie Wilna ZSRR. Polska miała otrzymać w zamian rekompensatę kosztem Niemiec, na Śląsku sięgającą maksymalnie Nysy Kłodzkiej²⁹.

Rozważając w memorandum powiązania gospodarcze Lwowa z otaczającym go regionem, Bourdillon doszedł do wniosku, iż naturalne związki ekonomiczne z zagłębiem drohobycko-borysławskim powodują konieczność oddania Polsce miasta i złóż ropy naftowej. Opowiadał się natomiast za przekazaniem ZSRR powiatów: bobreckiego, turczańskiego oraz sokalskiego, a także Przełęczu Użockiej. Reszta województwa lwowskiego przypadłaby Polsce. Była to więc propozycja, w razie realizacji, bardziej dla Polski korzystna, niż pomysły Toynbee'ego. W granicach Polski pozostałby obszar województwa lwowskiego o powierzchni około 24 400 km kw. (całe województwo liczyło 28 408 km kw.). Podział według Toynbee'ego dałby Polsce także większość województwa lwowskiego o powierzchni około 22 400 km kw., ale bez cennego dla niej zagłębia drohobycko-borysławskiego.

Według Bourdillona, za jego koncepcją przemawiał fakt, iż taka sama liczba Ukraińców mieszkałaby w Polsce, co Polaków w tej części Galicji, która miała przypaść ZSRR. Dokładne wyliczenia zawierała tabela zamieszczona na końcu memorandum, przedstawiająca etniczne różnice w wielkości poszczególnych grup narodowych w wypadku przeprowadzenia granicy wzdłuż linii: „A”, „B”, „X” (linia proponowana przez prof. Toynbee'ego) i „Y” (linia proponowana przez Bourdillona). W przeciwieństwie do prof. Toynbee'ego, jego współpracownik nie zakładał konieczności wymiany ludności, czyli w rzeczywistości przymusowych przesiedleń, choć takiej możliwości nie odrzucał. Bourdillon nie traktował także „Linii A” jako przedłużenia linii Curzona w Galicji.

Najślabszą częścią jego opracowania wydaje się fragment, gdzie autor, analizując stanowisko radzieckie, na podstawie enigmatycznych wypowiedzi Stalina i dyplomatów radzieckich, doszedł do nader optymistycznego wniosku, że istniały szanse na zrealizowanie takiej koncepcji granicy w 1944 r. Pewne przesłanki wskazują na to, że Stalin gotów był się pogodzić z pozostawieniem Polsce Lwowa w grudniu 1941 r. Relacja polskiego premiera generała Władysława Sikorskiego z jego rozmowy ze Stalinem była do niedawna jedynym dowodem na

sekretarz Royal Institute of International Affairs 1926-1929, pracownik Reserach Department w Foreign Office 1943-1949.

²⁸ PRO, FO 371/39458, C 9761/140/55.

²⁹ Instytut i Muzeum im. gen. Sikorskiego, Londyn, A.12.49/WB/9, rozmowa Kulski — Bourdillon 15 VI 1944 r.

potwierdzenie tej tezy³⁰. W czasie spotkania radzieckiego dyktatora z Edenem 17 XII 1941 r., strona radziecka opowiadała się za granicą wzdłuż linii Curzona z pewnymi jej modyfikacjami³¹. Dopiero niedawno okazało się, co w Moskwie rozumiano pod tym określeniem. W przygotowanym wówczas, najprawdopodobniej przez Ludowy Komisariat Spraw Zagranicznych ZSRR, protokole uzupełniającym do planowanego układu sojuszniczego brytyjsko-radzieckiego widnieją następujące propozycje Kremla w sprawie granicy z Polską, przewidujące: „Odtworzenie Polski w granicach z 1939 r. z pozostawieniem w składzie ZSRR terytorium Zachodniej Ukrainy i Zachodniej Białorusi, z wyłączeniem rejonów o przeważającej ludności polskiej (pozostawić w obrębie Polski miasto Lwów, pod warunkiem przekazania ZSRR Białegostoku i Wilna, lub na odwrót przekazać Polsce Wilno i Białystok, pozostawiając Lwów w ZSRR), a także poszerzenie terytorium Polski kosztem zachodniej części Prus Wschodnich”³². Wszystko wskazuje na to, że wobec niechętnego stosunku Edena do dyskusowania zmian granicy sojusznika Wielkiej Brytanii, Stalin nie przedstawił mu propozycji powyższych zmian. W archiwaliach brytyjskich nie natrafiłem na ślad po tym dokumencie. Brytyjcy politycy i dyplomaci nigdy nie powoływali się w swoich wewnętrznych rozważaniach na jego treść. Pod koniec lipca 1944 r. sytuacja militarna i polityczna różniła się jednak zdecydowanie na korzyść ZSRR w porównaniu z grudniem 1941 r.

Memorandum Bourdillona wywołało ożywioną debatę w Foreign Office, mimo że czas kiedy nad nim dyskutowano, sierpień i wrzesień 1944 r. — okres Powstania Warszawskiego — nie sprzyjał omawianiu tej szczegółowej kwestii. W notatce z 4 VIII 1944 r. pani Gathouse z Departamentu Północnego uznała propozycje Bourdillona za usprawiedliwione, zarówno z ekonomicznego, jak i etnicznego punktu widzenia. Nie widziała jednak możliwości w najbliższym czasie wysunięcia ich na forum dyplomatycznym³³. Był to okres rozmów Mikołajczyka w Moskwie ze Stalinem i przedstawicielami PKWN.

Frank Roberts zapoznał się z memorandum 5 VIII 1944 r. i uznał je za użyteczne. W jego przekonaniu Lwów powinien należeć do Polski. Szef Departamentu Centralnego zanotował: „Chociaż nie jestem optymistą, to sądzę, że byłoby błędnym widzenie problemu Lwowa za ostatecznie rozstrzygnięty na niekorzyść Polaków”³⁴.

W kilka tygodni później 25 VIII 1944 r., swoje uwagi o memorandum przesłał do Departamentu Centralnego brygadier Eric Skaife³⁵ z sekcji radzieckiej Departamentu Studiów. Podał on tezy Bourdillona ostrej krytyce. Zaczął od podważenia jego statystycznych obliczeń odnośnie składu etnicznego mieszkańców Lwowa. Wskazał, że Bourdillon nie wziął pod uwagę Żydów, którzy stanowili przed wojną 24% ludności miasta. Skaife oskarżył Polaków o dyskryminowanie ludności żydowskiej, sugerując, że w ZSRR Żydzi traktowani byli na równi z Rosjanami i tym samym nie można było wykluczyć, iż ocalali wybiorą po wojnie Ukrainą Socjalistyczną Republikę Radziecką jako miejsce zamieszkania, a nie Polskę. Dalej kwestio-

30 PRO, FO 371/31077, C 794/19/55, notatka z rozmowy Eden-Sikorski 19 I 1942 r.

31 *Wizyta ministra A. Edena w Moskwie w grudniu 1941 roku*, opr. B. Janicka, „Sprawy Międzynarodowe” 1990, nr 9, s. 135.

32 O. A. Rzeszevskij, *Vizit A. Idena w Moskvu w dekabrze 1941 g. Peregovory s I. W. Stalinym i W. M. Molotovym*, „Novaja i Noviejszaja Istorja”, 1994, nr 2, s. 99.

33 PRO, FO 371/39458, C 9761/140/55, notatka Gauthouse z 4 VII 1944 r.

34 PRO, FO 371/39458, C 9761/140/55, notatka Roberts z 5 VII 1944 r.

35 Eric Skaife był brytyjskim attache wojskowym w Moskwie w latach 1934-1937. W Foreign Office uchodził za rusofila.

nował dane spisu polskiego z 1931 r., pisząc o rzekomym zawyżaniu liczby Polaków. Przypominając bojkot przez Ukraińców spisu z 1921 r., wskazywał na prawdopodobieństwo podobnego ich zachowania w 1931 r.

Skaife niepokoił się ekonomicznymi konsekwencjami odcięcia Lwowa od województw: stanisławowskiego i tarnopolskiego, które w myśl koncepcji Bourdillona przypadłyby ZSRR. Szczytem jego proradzieckiej argumentacji była opinia, iż Polacy mają takie same historyczne prawa do Lwowa, jak Rosjanie do Warszawy, ponieważ ci pierwsi zajęli Lwów w XIV w., a Rosjanie w kilka wieków później Warszawę³⁶.

Bourdillon w swojej odpowiedzi z 6 IX 1944 r. nie zareagował na ostatnią niedorzeczność, ale konsekwentnie obalał inne zarzuty. Stwierdził, że nie wiadomo, ilu Żydów przetrwa i wyrażał wątpliwość, czy ocalali, zapragną żyć w ZSRR, ponieważ „prześladowania” ich w Polsce były niczym w porównaniu z radzieckimi represjami. Nie zgadzał się z poglądem jakoby spis z 1931 r. został przez Ukraińców zbojkotowany. Argumenty ekonomiczne nie były jedynymi — według niego, które przemawiały za pozostawieniem Lwowa Polsce. Główna konkluzja angielskiego analityka sprowadzała się do powtórzenia tezy, iż najlepszym rozwiązaniem będzie podział Galicji, w wyniku którego, taka sama liczba Ukraińców pozostanie jako mniejszość po polskiej stronie granicy, co Polaków po ukraińskiej³⁷.

Toynbee żywił wciąż nadzieję, choć już nie tak silną jak w lutym, że proponowane przez niego i Bourdillona rozwiązania w kwestii Lwowa, mogą zostać zrealizowane. Dał temu wyraz w notatce z 9 IX 1944 r., uznając, iż właściwą chwilą będzie reorganizacja polskiego rządu, która zapewni mu zaufanie ZSRR. W takiej sytuacji Moskwa mogłaby ofiarować „zreorganizowanemu” rządowi „nagrode” w postaci Lwowa³⁸.

Sprawa przynależności terytorialnej Lwowa przestała jednak wkrótce być przedmiotem zainteresowania w Departamencie Centralnym. Październikowe wizyty Churchilla i Mikołajczyka w Moskwie przyniosły stanowcze, jeśli nie wręcz brutalne naciski brytyjskiego premiera na szefa gabinetu polskiego, aby zgodził się na linię Curzona bez Lwowa, jako granicę. Wprawdzie Eden podjął 16 X 1944 r., pod wpływem polskiego oporu i osobistych przekonań, ostatnią brytyjską próbę nakłonienia Stalina do ustępstw, jednakże spotkał się z uprzejmą, lecz zarazem kategoryczną odmową w sprawie Lwowa³⁹.

Na początku lutego 1945 r., w czasie konferencji jałtańskiej, prezydent Roosevelt zasugerował Stalinowi pozostawienie Polsce Lwowa. Prośba ta została wprawdzie nieśmiało wsparta przez Churchilla, który jednak równocześnie przypomniiał, iż Wielka Brytania wcześniej opowiadała się za linią Curzona jako granicą i oddaniem ZSRR Lwowa. Stalin odmówił i do tego tematu w rozmowach już nie powracano⁴⁰. W komunikacie jałtańskim nie określono

³⁶ PRO, FO 371/39458, C 9761/140/55, memorandum Brygadiera Skaife z 25 VIII 1944 r. Warto wskazać na zbieżność jego argumentacji z wypowiedziami Stalina, który polemizując 18 X 1944 r. ze stwierdzeniem Mikołajczyka, iż Galicja nie była częścią Rosji, powiedział: „Ale Warszawa była w granicach Rosji carskiej”, *Sprawa polska*, s. 607.

³⁷ PRO, FO 371/39458, C 9761/140/55, notatka Bourdillona z 6 IX 1944 r.

³⁸ PRO, FO 371/39458, notatka prof. Toynbee’ego z 9 IX 1944 r.

³⁹ PRO, FO 371/39414, C 14224/8/55, Eden do Foreign Office 16 X 1944 r. Eden uważał, iż Lwów powinien należeć do Polski, dręczyła go wówczas wątpliwość: „If I give way over Lvov, shall I go down in the history books as an appeaser”, zob. T Barman, *Diplomatic Correspondent*, London 1968, s. 175-176.

⁴⁰ *Foreign Relations of the United States. Diplomatic Papers. The Conference at Malta and Yalta 1945*, Washington 1955, s. 667-669.

dokładnego kształtu linii Curzona w Galicji, ale z przebiegu obrad wynika, że trzy strony zgodziły się na linię „A”⁴¹.

Memoranda Toynbee'ego i Bourdillona można traktować jako szczegółowe rozwinięcie tez zawartych w opracowaniu Departamentu Studiów z 19 XI 1943 r. opowiadającym się za przynależnością do Polski Lwowa wraz z zagłębem drohobycko-borysławskim lub tylko samego miasta. Politycy brytyjscy zlekceważyli jednak znaczący dorobek swoich naukowych doradców, podejmując decyzję bez zapoznawania się z ich pracami. Skutkiem była daleko idąca ignorancja. Eden, który w porównaniu do Churchilla był i tak lepiej zorientowany w problematyce polskiej granicy, zwrócił się pod koniec listopada 1944 r. z zapytaniem do Departamentu Centralnego, czym właściwie była linia Curzona w 1920 r.⁴² Uczynił to po latach dyskusji w tej sprawie, zapominając o memorandum z 4 II 1944 r. *The Curzon Line*, na jego właśnie polecenie sporządzonym i przedłożonym Gabinetowi Wojennemu⁴³.

Publikowane dokumenty są interesującym świadectwem charakterystycznego sposobu myślenia Departamentu Studiów brytyjskiego Foreign Office, odznaczającego się próbą pogodzenia rzetelności naukowej z potrzebą znalezienia doraźnych uzasadnień dla prowadzonej polityki. Owocowało to pomijaniem prawa narodów do samostanowienia, mimo wysiłków w celu znalezienia usprawiedliwienia dla proponowanych zmian. I choć dokumenty, przygotowane w Departamencie Studiów, nie zostały wykorzystane w czasie podejmowania decyzji, to jednak pełnią rolę uzupełniającą w badaniu procesu formułowania brytyjskiej polityki zagranicznej wobec kształtu granic Polski po konferencji teherańskiej. Nawet wśród ludzi Polsce niezbyt przyjaznych, bo za takich należy uznać pracowników Departamentów Centralnego oraz Studiów, dominowało przekonanie, iż Lwów winien pozostać w granicach powojennej Polski. W rokowaniach z Moskwą brytyjscy politycy nie okazali jednak wystarczającego zdecydowania, aby skłonić Stalina do ustępstw w tej kwestii, traktując ją jako drugorzędny problem. Oba memoranda okazały się dziełami spóźnionymi w czasie. Zaproponowane w nich linie podziału Galicji: „X” lub „Y”, nie zostały nigdy wprowadzone w życie.

Tekst źródłowy:

Memorandum profesora Arnolda Toynbee'ego „Możliwe zmiany linii Curzona”⁴⁴.

Tłumaczenie z oryginału ang. *Public Record Office* w Londynie, FO 371/39456, C 2049/140/55.

1. Rosjanie zaproponowali modyfikację rosyjsko-niemieckiej linii demarkacyjnej z września 1939 r.⁴⁵ na korzyść Polski, w ten sposób, że tereny, na których Polacy stanowią większość,

41 Ibidem, s. 973-974.

42 PRO, FO 371/39436, C 16177/62/55, notatka Edena.

43 PRO, CAB 66/46, WP (44) 84.

44 George Nathaniel Curzon, (1859-1925), konserwatysta, minister spraw zagranicznych Wielkiej Brytanii w latach 1919-1924, jego nazwiskiem podpisano telegram z 11 VII 1920 r. do Czicherina, zawierający propozycję linii rozejmowej polsko-radzieckiej. W rzeczywistości lord Curzon nie miał nic wspólnego z opracowaniem jej przebiegu. Znany był z konsekwentnie antybolszewickiego stanowiska, zob. C. Keeble, *Britain and the Soviet Union, 1917-1989*, London 1990, s. 82, 89 i 92.

45 Chodzi o linię graniczną wytyczoną na podstawie niemiecko-radzieckiego układu o przyjaźni i granicy zawartego w Moskwie 28 IX 1939 r. *Documents on German Foreign Policy 1918-1945*, ser. D. (dalej: DGRF), vol. VIII, Washington 1954, s. 164-165, dokładny opis granicy niemiecko-radzieckiej zawarty jest w protokole z 4 X 1939 r., Ibidem, s. 208-212, na końcu tomu mapa podziału Polski.

mogą być przekazane Polsce⁴⁶. W tym wypadku polsko-sowiecka granica przebiegałaby w przybliżeniu wzdłuż tak zwanej linii Curzona. Wydaje się, że ta rosyjska formuła zostawia wolną drogę dla zmian linii Curzona, chociaż prawdopodobnie nie dla zmian, które uwzględniając wszystko, byłyby na korzyść Polski.

2. Warte zaproponowania mogą być dwie możliwe zmiany linii Curzona jako część umowy, która w całości dałaby obu stronom zyski o porównywalnej wartości.

3. (i) Linia Curzona może ulec zmianie na korzyść Polski, gdy Związek Sowiecki odda Polsce trójkątne terytorium na wschód od linii Curzona, zawierające miasto Lwów, którego wierzchołek leży w punkcie rozejścia się „Linii B” z linią Curzona oraz którego podstawą jest północny brzeg górnego Dniestru z jego lewobrzeżnym dopływem Strwiąż, pomiędzy „Linia B” i linią Curzona („Linia A”).

4. Linia Curzona może ulec zmianie na korzyść Związku Sowieckiego, na jej północnym końcu, gdzie biegnie na krótko, wzdłuż lewego (zachodniego) brzegu rzeki Niemen, naprzeciw Grodna, jeżeli Polska sceduje wystarczający pas ziemi, tak aby całe dorzecze rzeki Niemen znalazło się w granicach Związku Sowieckiego, lub przynajmniej, aby umieścić granicę polsko-rosyjską dostatecznie daleko od lewego brzegu Niemna, zostawiając we władaniu Polski rejon Suwałk, którego ludność jest przeważająco polska.

5. Należałoby rozważyć fakt, (i) iż włączenie Lwowa do Polski znacznie zwiększyłoby szanse pogodzenia się Polaków z innymi aspektami rozstrzygnięcia opartego na linii Curzona, a nie kolidowałoby z istotniejszymi rosyjskimi interesami; oraz, (ii) że odsunięcie granicy od lewego brzegu Niemna — naprzeciw Grodna — przyniosłoby znaczną korzyść dla Związku Sowieckiego i nie kolidowałoby z istotniejszymi polskimi interesami.

6. Wydaje się, iż wchodzące w grę istotne rosyjskie interesy są następujące:

7. (i) Związek Sowiecki powinien otrzymać pas wybrzeża bałtyckiego od Zatoki Fińskiej, idąc na południe, aż do ujścia Niemna (możliwie daleko na południe, włączając Königsberg⁴⁷), z odpowiednimi liniami komunikacyjnymi wewnątrz sowieckich granic, pomiędzy całym tym wybrzeżem, a terenami w głębi Związku.

8. (ii) Nowa zachodnia granica Związku Sowieckiego powinna obejmować wszystkie terytoria zamieszkałe w większości przez Białorusinów i Ukraińców, lub nie powinna pozostawiać poza Związkiem Sowieckim żadnych terytoriów białoruskich, czy ukraińskich, o obszarze wystarczającym do uczynienia z nich politycznej bazy dla białoruskiego, czy też ukraińskiego ruchu nacjonalistycznego, wrogiemu Związkowi Sowieckiemu.

9. (iii) Nowa wspólna granica pomiędzy Związkiem Sowieckim a Czechosłowacją, wzdłuż łuku Karpat, powinna być maksymalnej długości (tj. powinna być przedłużona tak daleko na zachód, jak to jest tylko możliwe).

10. Wydaje się, iż najważniejsze polskie interesy wchodzące w grę są następujące:

11. (i) W granice niepodległego państwa polskiego powinno być włączone tyle terytoriów zamieszkałych przez ludność polską, ile jest to możliwe.

12. (ii) Na obszarach na wschód od terenów zamieszkałych przeważnie przez ludność polską (tj. na wschód od linii Curzona), na których dominowała dotychczas kultura polska,

46 Toynbee miał na myśli komunikat TASS z 1111944 r., zawierający oświadczenie rządu ZSRR, *Sprawa polska*, s. 455-456.

47 Königsberg-Królewiec, od 1946 r. Kaliningrad.

przynajmniej jeden z dwóch historycznych ośrodków polskiej kultury — Lwów lub Wilno — powinien pozostać, jeśli to możliwe, w granicach nowego państwa polskiego.

13. Aby zabezpieczyć Związkowi Sowieckiemu odpowiednie linie komunikacyjne wewnątrz granic sowieckich, pomiędzy wybrzeżem bałtyckim i terenami w głębi Związku, jego granice powinny obejmować oba brzegi Niemna, jak również oba brzegi Dźwiny, od źródeł do ujścia. Droga wodna Niemnem ma handlowe znaczenie dla spławu białoruskiego drewna w dół do bałtyckiego portu Memel⁴⁸. Żądane koncesje terytorialne wymagają ze strony Polski ustąpienia zewnętrznych krawędzi terytoriów, zamieszkałych przeważnie przez ludność polską w tym rejonie, ale nie wiązało by się to ze stratą żadnego miasta w porównaniu z uzyskaniem, co sugeruję w innym punkcie poprawek, miasta Lwowa. Oznaczałoby to również, odstąpienie przez nią wszystkich bezpośrednich punktów dostępu do drogi wodnej Niemna; ale dostęp ten miałby mniejszą wartość dla Polski, której wschodnia granica zostałaby cofnięta do linii Curzona, niż dla większej Polski z lat 1921-1939, która rozciągała się dużo dalej na wschód i obejmowała w swoich granicach większość górnego dorzecza Niemna.

14. Etnograficzny efekt obu proponowanych poprawek linii Curzona, oznaczałby (i) pozostawienie w niepodległej Polsce wszystkich terytoriów z przeważającą ludnością polską, z małym wyjątkiem (w pobliżu Niemna); (ii) niepozostawianie poza Związkiem Sowieckim żadnych terenów zamieszkałych w większości przez Białorusinów, ani w żadnej mierze terytoriów zamieszkałych przeważająco przez Ukraińców, które byłyby politycznie niebezpieczne dla Związku Sowieckiego. Samo miasto Lwów to polska enklawa w Galicji Wschodniej, która jest zamieszkała przeważnie przez Ukraińców; Polacy twierdzą, że ludność wiejskich obszarów powiatu lwowskiego mówi przeważnie po polsku, chociaż sami przyznają, że na obszarach wiejskich, rzymscy katolicy obrządku łańcińskiego (obrzędek stosowany przez Polaków) nie stanowią większości. Ukraiński element w trójkącie terytorium Galicji Wschodniej, wliczając Lwów, może być łatwo wymieniony z polską ludnością spod Tarnopola i z innych okręgów Galicji Wschodniej, na wschód od „Linii B” i na południe od górnego Dniestru (a także z polską ludnością z rejonu Wilna), jeżeli, co sugeruję, Rosjanie ustąpią ten trójkąt Polsce.

15. Linia Curzona („Linia A”), która dochodzi do łuku Karpat na zachód od górnego biegu rzeki San, daje Związkowi Sowieckiemu dłuższą granicę z Czechosłowacją, niż sowiecko-niemiecka linia demarkacyjna z 1939 r., która biegnie wzdłuż Sanu do jego źródeł. Ta różnica może być ważna, ponieważ linia Curzona ostatecznie przedłuża wspólną granicę pomiędzy Związkiem Sowieckim a Czechosłowacją tak, aby obejmowała ona Przełęcz Użocką, przez którą przechodzi linia kolejowa, łącząca Czechosłowację siecią alternatywnych połączeń ze Związkiem Sowieckim, poprzez Galicję Wschodnią.

16. Gdy jedna z tych linii przechodzi przez Lwów, inna, która w Samborze odchodzi od linii Przełęcz Użocka-Lwów i biegnie na wschód przez Stryj i Tarnopol, przebiegałaby całkowicie przez terytorium czechosłowackie i sowieckie, jeżeli nowa granica polsko-sowiecka byłaby przeprowadzona wzdłuż linii Curzona („Linia A”) lub poprawiono by ją tak, aby miasto Lwów znalazło się w Polsce, jak proponuję to powyżej.

17. Jednakże, ta druga linia, podobnie jak pierwsza, przebiegałaby przez polskie terytorium, pomiędzy Związkiem Sowieckim a Czechosłowacją, jeżeli, dodając do trójkątnego obszaru zawierającego Lwów, dano by Polsce terytorium w kształcie trapezu pomiędzy „Linia B” i linią Curzona („Linia A”), na południe od górnego Dniestru i jego dopływu Strwiąż. Co

48 Memel-Kłajpeda.

więcej, obszar ten, w przeciwieństwie do trójkąta zawierającego Lwów, jest zamieszkały prawie całkowicie przez Ukraińców. Propozycja wymiany całego terytorium pomiędzy linią Curzona („Linia A”) a „Linią B”, za pas ziemi naprzeciw Grodna byłaby wyraźnie na korzyść Polski i jest wątpliwe, aby Rosjanie się na to zgodzili.

18. Można oczekiwać, że Polacy poproszą zarówno o trapez, jak i o trójkąt, z tej racji, (i) że francuscy, amerykańscy i włoscy przedstawiciele w Komisji Rady Najwyższej do Spraw Polskich⁴⁹, która wyznaczała „Linię A” i „Linię B”, uzgodnili w swoim raporcie z 17 VI 1919 r. — jedynie przedstawiciel brytyjski był odmiennego zdania — że jeżeli Galicja Wschodnia miałaby być niezależna od Polski, to „Lina B”, a nie „Linia A”, byłaby właściwą granicą pomiędzy Polską a państwem, do którego należałaby Galicja Wschodnia (jakiegokolwiek państwo by to było)⁵⁰; (ii) że trapez zawiera wschodniogalicyskie pola naftowe, które mają dużo większą wagę dla Polski, nieposiadającej żadnych złóż ropy naftowej na swoim terenie, niż dla Związku Sowieckiego, który ma obszerne pola naftowe gdzie indziej.

19. Jednakże, nawet dla Polski, wschodniogalicyskie pola naftowe nie stanowią ważnych aktywów, ponieważ wydobycie ropy naftowej (i) jest małe w porównaniu z przypuszczalnymi przyszłymi potrzebami Polski; (ii) ponadto już zmniejsza się i widoczny jest zbliżający się koniec. Pytanie o ich przynależność nie powinno znacząco wpłynąć na ustalenie granicy polsko-rosyjskiej.

20. Związkowi Sowieckiemu oplać się wyrazić zgodę na zmiany proponowane w paragrafie 3 i 4 powyżej, ponieważ pogodzenie się z Polską jest w interesie sowieckim, rozsądne byłoby, gdyby rząd sowiecki wziął to pod uwagę, wobec światowego poruszenia krzywdami Polski, prawdziwymi czy urojonymi.

21. Oplacalne byłoby dla Polski scedowanie terytorium naprzeciw Grodna i wyrzeczenie się wszelkich roszczeń wobec trapezu zawierającego pola naftowe, w celu skoncentrowania swoich wysiłków na uzyskaniu trójkąta zawierającego Lwów. Utrzymanie Lwowa albo Wilna jest głównym polskim celem (patrz par. 12 powyżej); Polska ma wyraźną szansę utrzymania przynajmniej Lwowa, nie ma zaś żadnej szansy utrzymania Wilna. Utrzymanie Wilna przez Polskę miałyby podwójny skutek: (i) wysunięcie dziwacznie ukształtowanego występu polskiego terytorium głęboko wewnątrz Związku Sowieckiego, obejmującego nie tylko Białoruś na wschód od Wilna, ale także Litwę, Memel i może nawet Königsberg na zachód od Wilna; (ii) pozostawienie znaczącej populacji białoruskiej poza granicami Związku Sowieckiego. Każdy z tych względów wystarczy z osobna, aby dojść do z góry przesądzonego wniosku, że w przypadku polsko-rosyjskiej umowy opartej o linię Curzona, Wilno przypadnie Związkowi Sowieckiemu.

22. Z powodu wielu, podanych wyżej, względów, nadzieja na osiągnięcie porozumienia w sprawie polsko-rosyjskiej granicy, będącego do przyjęcia dla obu stron, wydaje się leżeć w akceptacji rosyjskiej propozycji, że linia Curzona powinna być podstawą granicy, a potem proponowaniu dwóch jej zmian, które zostały przedstawione w niniejszym dokumencie.

11 luty 1944

Research Department, Foreign Office.

⁴⁹ Komisja ta rozpoczęła pracę 20 II 1919 r. W jej skład wchodził: J. Cambon (Francja), I. Bowman lub R. H. Lord (USA), W. Tyrrel lub F. M. Kisch (Wielka Brytania), P. Toreta (Włochy) i K. Otchiai (Japonia).

⁵⁰o Zob. przyp. 14.

Memorandum Francisa Bourdillon, przesłane do Foreign Office 25 VII 1944 r.

Tłumaczenie z oryginału ang. *Public Record Office, FO 371/39458, C 9761/140/55.*

LwówGeografia

Lwów jest miastem zamieszkałym przez 300.000 osób, trzecim wedle wielkości pośród miast polskich⁵¹. Jest położony około 60 mil⁵² na północ od Karpat, blisko działu wodnego pomiędzy dorzecziami Morza Czarnego i Bałtyckiego, leży 40 mil na północ od drohobyckiego zagłębia naftowego⁵³, największego z trzech polskich zagłębi, któremu służy jako centrum handlowe. Jest głównym miastem okręgu wiejskiego oraz województwa, które nosi jego nazwę.

Historia

Miasto zostało zbudowane około 1250 r. przez ruskiego księcia Halicza (Galicia). Przeszło w ręce polskie w 1349 r. i było przez pewien czas ważnym centrum handlowym. W 1772 r. dostało się pod rządy austriackie i było stolicą austriackiego „kraju koronnego” Galicji w latach 1870-1918 r. W listopadzie 1918 r. o jego posiadanie walczyły polskie i wschodnio-galicjskie siły ukraińskie⁵⁴, ale wkrótce zostało zajęte przez Polaków⁵⁵. Na paryskiej konferencji pokojowej w 1919 r.⁵⁶ rozważano dwie propozycje podziału Galicji Wschodniej, według jednej z nich („Linia A”), Lwów miał być umieszczony w autonomicznej lub niepodległej Galicji Wschodniej; według drugiej („Linia B”) Lwów miał należeć do Polski⁵⁷. Ostatecznie Polska uzyskała uznanie Wielkiej Brytanii, Francji i Włoch dla swojego zwierzchnictwa nad tym miastem w marcu 1923 r.⁵⁸ We wrześniu 1939 r. miasto włączono do terenów zajętych przez ZSRR zgodnie z paktem⁵⁹ Mołotow⁶⁰-Ribbentrop⁶¹. W 1941 r. przeszło pod okupację

⁵¹ Wyrzuciły go w 1939 r. Warszawa (1.289.000 mieszkańców) i Łódź (672.000 mieszkańców). We Lwowie mieszkało wówczas 318.000 mieszkańców, zob. *Mały rocznik statystyczny wrzesień 1939-czerwiec 1941*, Warszawa 1990.

⁵² 1 mila angielska = 1609,3 m.

⁵³ Chodziło o zagłębie naftowe drohobycko-borysławskie.

⁵⁴ Oddziały Zachodnio-Ukraińskiej Republiki Ludowej.

⁵⁵ Oddziały ukraińskie zajęły niespodziewanie Lwów 1 XI 1918 r. Pod wpływem polskiego oporu wycofały się 21 XI. Militarne zagrożenie Lwowa ze strony ukraińskiej zostało zlikwidowane dopiero pod koniec kwietnia 1919 r.

⁵⁶ Paryska konferencja pokojowa, (1919-1920), rozpoczęła się 18 I 1919 r. w Paryżu. W jej wyniku przygotowano i podpisano traktaty pokojowe z pokonanymi państwami centralnymi.

⁵⁷ Zob. przyp. 14.

⁵⁸ Decyzja Konferencji Ambasadorów w sprawie granic Polski z 15 III 1923 r., K. Kumaniecki, *Odbudowa państwowości polskiej. Najważniejsze dokumenty 1912 — styczeń 1924*, Warszawa 1924, s. 676-679.

⁵⁹ Tajny pakt dołączony do radziecko-niemieckiego układu o nieagresji zawartego 23 VIII 1939 r. W myśl punktu 2. tajnego protokołu, sfery wpływów między sygnatariuszami na obszarze Polski miały być rozgraniczone linią rzek: Narew, Wisła i San, DGFP, vol. VII, s. 245-247. Po zmianie rozgraniczenia w układzie z 28 IX 1939 r., Lwów i tak pozostał w strefie radzieckiej.

⁶⁰ Władzisław Mołotow, właściwie W Skriabin (1890-1986), polityk radziecki, współpracownik Stalina, premier ZSRR 1930-1941, minister spraw zagranicznych 1939-1949 i 1953-1957.

⁶¹ Joachim von Ribbentrop, (1893-1946), polityk nazistowski, minister spraw zagranicznych Niemiec 1938-1945, skazany na śmierć przez Trybunał Norymberski i stracony.

niemiecką⁶² i z resztą Galicji na wschód od rzeki San, tworzyło odrębny dystrykt w Generalnym Gubernatorstwie.

Można zauważyć, że powody, dla których brytyjska delegacja na paryską konferencję pokojową w 1919 r. argumentowała, iż Lwów nie powinien należeć do Polski, w większości nie są już aktualne.

(1) Podawano wówczas, że ludność polska stanowi 51% mieszkańców; obecnie uważa się, że jest jej co najmniej 74%.

(2) Uważano wówczas, że Ukraina może potrzebować galicyjskiej ropy, ponieważ prawdopodobnie będzie odcięta od kaukaskiej.

(3) Rozważano wówczas fakt, że Galicja Wschodnia, będąc odrębną jednostką, potrzebowałaby Lwowa jako swojej stolicy.

Strategia

Lwów był budowany jako forteca dla obrony przed Tatarami. Oparł się dużej liczbie oblężeń, w których służył jako polski bastion przeciw Kozakom, Turkom czy Szwedom. Jego pozycja czyni go niezbędnym dla Polski, jeżeli ma ona zachować wspólną granicę z Rumunią⁶³. Z drugiej strony, jeżeli zostanie ustanowiona bezpośrednia styczność pomiędzy ZSRR i Czechosłowacją, via Galicja Wschodnia i Ruś Karpacka, władanie przez Polskę Lwowem i drohobyckim zagłębiem naftowym nie stanowiłoby przeszkód, ponieważ bezpośrednie połączenia Związku Sowieckiego z Ruś Karpacką biegną przez Przełęcz „Tatarską” (Jabłonicką) albo Przełęcz Lawoczne. Również włączenie do Ukrainy następnej przełęczy, dalej na zachód (Przełęcz Użocka), nie wiąże się z odłączeniem Lwowa, ani Drohobycza, od Polski. Prawdą jest, że aby przekroczyć Przełęcz Użocką koleją z północy, trzeba przejeżdżać przez Lwów lub Drohobycz, ale przełęcz ta jest wyższa o 500 (?) stóp⁶⁴ niż Przełęcz Lawoczne, a droga kolejowa wiodąca przez nią jest rzadko używana i prawie nie nadaje się do dużego ruchu. Krótsze i łatwiejsze podejście z Ukrainy do Użoka zaczyna się od linii kolejowej na południe od Skole i wzdłuż doliny Stryj do linii kolejowej Lwów — Użok w Turka. Istnieje już dobra droga ze Skole do Przełęczy Użockiej via Zawadzko. Odległości kolejowe via Przełęcz Lawoczne i Użocka np. na drodze od Kijowa do Słowacji są następujące:

Tarnopol — Stryj — Lawoczne — Cop 365 km

Tarnopol — Lwów — Lawoczne — Cop 415 km

Tarnopol — Drohobycz — Użok — Cop 454 km

Tarnopol — Lwów — Użok — Cop 436 km

Warto zauważyć, że Lwów leży w odległości 30 mil od najbliższego punktu drogi Tarnopol-Stryj-Lawoczne.

Ekonomia

Ekonomiczna pozycja Lwowa, poza specjalnymi więziami z przemysłem naftowym Drohobycza, jest według polskiego spisu ludności typowa dla głównego ośrodka prowincji.

⁶² Oddziały niemieckie zajęły Lwów 30 VI 1941 r.

⁶³ W oryginale „territorial contact with Roumania”. Podział Galicji według koncepcji Bourdillona pozbawiłby Polskę wspólnej granicy z Rumunią.

⁶⁴ 1 stopa = 0,3048 m.

Z ludności liczącej 312.231 osób w 1931 r., 93.000 utrzymywały się z przemysłu, którego głównymi gałęziami były:

Odzieżowy	19.400	pracowników i osób utrzymywanych przez nich
Budowlany	14.385	
Spożywczy	13.950	
Żelazny	9.559	
Drewniany	7.408	
Drukarski etc.	4.521	
Publiczne usługi	3.373	
etc.		

Pozostałymi głównymi kategoriami zatrudnienia były:

Handel i ubezpieczenia	4.153	pracowników i osób utrzymywanych przez nich
Komunikacja i transport (licząc koleje 16.978)	31.153	
Służba domowa	21.521	
Urzednicy	20.689	

Lwów, z ekonomicznego punktu widzenia, jest głównym ośrodkiem usługowym województwa lwowskiego z 2.815.178 mieszkańcami w 1931 r. (nie licząc miasta), oraz w mniejszym stopniu województw tarnopolskiego i stanisławowskiego. Jakakolwiek linia, np. „Linia A” lub „Linia B”, która przechodzi przez środek Galicji Wschodniej, odcięłaby Lwów, w przybliżeniu, od 1/2 do 1/3 jego ekonomicznego regionu. Linia, która oddzieliłaby Lwów od Drohobycza (przekreślone „Borysław” — przyp. J. T.) odcięłaby go od 3/4 jego regionu. Należy zauważyć, że Lwów jest częściowo uzależniony energetycznie od gazu ziemnego występującego w rejonie Drohobycza, dostarczanego do miasta gazociągiem. Warto dalej zauważyć, iż drohobyckie zagłębie naftowe produkowało (w latach 1936-1938) około 2/3 polskiej produkcji naftowej; zagłębie zachodniogalicyskie około 1/4; a zagłębie stanisławowskie około dziesiątej części.

Lwów jako polskie miasto

Ludność polska Lwowa była dominującym elementem od czasów średniowiecznych, a miasto ma długą historię jako centrum polskiej kultury. Pod rządami austriackimi, pod koniec dziewiętnastego wieku, stało się ono stolicą całej Galicji, w której zarówno posiadłości ziemskie, jak i lokalna administracja, były w rękach polskich. Uniwersytet Lwowski, całkowicie niemieckojęzyczny we wczesnych latach tegoż wieku⁶⁵, uległ polonizacji⁶⁶; i mimo jego położenia na obrzeżach terenów etnograficznie polskich, był do wojny lat 1914-1918, głównym ośrodkiem polskiego życia narodowego. Na tytuł „semper fidelis”, który otrzymał dzięki zwycięskiemu przetrwaniu wielu oblężeń, zasłużył od nowa, walcząc przeciw okupacji ukraińskiej w październiku 1918 r.⁶⁷, rosyjskiej okupacji w latach 1939-41 i niemieckiej w latach 1941-1944.

Polskie przywiązanie do Lwowa jest niesłychanie silne. Dotyczy to także Wilna, ale wydaje się (skreślone „historia i geografia czynią to” — przyp. J. T.) nieprawdopodobnym, aby zostało

⁶⁵ Austriacki uniwersytet we Lwowie został założony w 1784 r.

⁶⁶ Patent cesarski z 4 VII 1871 r. znosił język niemiecki jako język wykładowy na Uniwersytecie Lwowskim, wprowadzając języki: polski i ukraiński.

⁶⁷ Zob. przyp. 55.

ono zwrócone Polsce. Można więc wskazać, iż Polska powinna, jeśli to możliwe, zatrzymać Lwów, gdzie nie istnieją takie historyczne i geograficzne przeszkody.

Lwów jako centrum ukraińskie

Chociaż ruska (teraz zwana ukraińską) ludność miasta przez wieki była tylko nieliczną mniejszością, Lwów jako stolica lokalnej administracji był centrum narodowym ruchu dla autonomii kulturalnej, który rozwijał się wśród ruskiej ludności Galicji po roku 1848 (patrz RR XI/13 „Ukraińcy w Polsce”⁶⁸). Toteż ruskie partie polityczne, towarzystwa kulturalne oraz ruchy spółdzielcze ulokowały swoje urzędy centralne we Lwowie; rząd austriacki ustanowił ruskie katedry na uniwersytecie lwowskim⁶⁹; publikowano tu ruskie książki i gazety. Lwów był także siedzibą arcybiskupstwa ruskiego kościoła unickiego, do którego należą praktycznie wszyscy Ukraińcy z Galicji Wschodniej (patrz XI/32 „Unicy w Polsce”⁷⁰). Toteż mimo faktu, iż Polacy mogą sprawiedliwie twierdzić, że Lwów był etnograficznie i historycznie polskim miastem, ukraińska ludność Galicji Wschodniej może stwierdzić, co jest częściowo prawdą, iż był ich „narodowym” ośrodkiem. Lwów nie posiadał już takiego znaczenia po rewolucji rosyjskiej, kiedy to ustanowiono Ukraińską Republikę Radziecką⁷¹ z jej głównymi ośrodkami w Kijowie i Charkowie.

Etnografia

Według danych ostatniego spisu ludności z roku 1931: 63% ludności Lwowa używało języka polskiego, 24% jidysz lub hebrajskiego, 11% ukraińskiego. Zgodnie z danymi wyznaniowymi, które uważane są zazwyczaj za dokładniejsze niż językowe, ludności polskiej (tj. rzymskokatolickiej obrządku łacińskiego) było 157.490; Żydów 99.595; a Ukraińców (tj. unitów) 49.747. Pozostawiając Żydów, nie znając ich obecnej liczby i lojalności, polscy (tj. rzymskokatolicy) mieszkańcy stanowili 74% nieżydowskiej ludności miasta, Ukraińcy (tj. unicy) zaś 23%.

Oдноśnie ogólnej sytuacji etnograficznej pomiędzy Polakami i Ukraińcami

Galicja Wschodnia, tj. trzy południowo-wschodnie województwa Polski, jest terenem mieszanym, gdzie (poza 12 zachodnimi powiatami województwa łwowskiego) według statystyk wyznaniowych, Polacy i Ukraińcy zamieszkują w stosunku jeden do dwóch. W województwie krakowskim znajduje się również mniejszość ukraińska (3%) oraz mniejszość polska na Wołyniu (15%). Jeżeli chcielibyśmy podzielić Galicję Wschodnią między Polskę i Ukrainę, nieprzerwaną linią oddzielającą część kraju, gdzie tereny wiejskie są przeważnie ukraińskie, od części polskiej, nie zważając na miasta i inne etnograficzne „wyspy”, niezależnie od ich wielkości i znaczenia, granica przebiegałaby w przybliżeniu na rzece San, tj. w sąsiedztwie linii Ribbentrop-Mołotow. Taka była także podstawa „Linii A”, która biegnie trochę dalej na wschód niż San. Jednakże każda z tych linii pozostawiałaby na Ukrainie dużą polską mniejszość, zawierając ważne miejsca takie jak Lwów, gdzie przytłaczająca większość jest polska, zostawiając o wiele mniejszą społeczność ukraińską w Polsce (patrz załączona tabela). Wydaje się, że pozostawienie po obu stronach granicy równych, w przybliżeniu, mniejszości byłoby

68 PRO, FO 371/39475, C 3478/807/55, Toynbee do Allena 16 III 1944 r.

69 Zob. przyp. 66.

70 PRO, FO 371/39475, C 7813/807/55, Bourdillion do Roberta 8 VI 1944 r.

71 Tymczasowy Rząd Robotniczo-Chłopski proklamował 6 II 1919 r. w Charkowie powstanie Ukraińskiej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej.

oparte na dużo bardziej sprawiedliwej zasadzie; pozwalałoby to na taki stopień wymiany między dwiema grupami mniejszościowymi, jaki byłby pożądanym. Taka linia koniecznie implikuje zachowanie Lwowa przez Polskę. Jeżeli weźmiemy pod uwagę całą Polskę południową tj. łącznie z poszczególnymi mniejszościami w województwie krakowskim i na Wołyniu, granica powinna także włączyć drohobyckie zagłębienie naftowe do Polski i pozostawić w Polsce całe województwo lwowskie z wyjątkiem powiatów: turczańskiego, bobreckiego oraz części sokalskiego. Przełęcz Użocka powinna pozostać na Ukrainie, granica powinna zostać poprowadzona tak, aby cały bieg rzeki Stryj leżał całkowicie na terytorium ukraińskim. Granica biegłaby znacząco na wschód od „Linii A”, ale trochę bardziej na zachód niż „Linia B” (patrz dołączona mapa⁷²).

Można uważać to za minimum koncesji wobec Polski w Galicji Wschodniej, które biorą pod uwagę mniejszość polską tam zamieszkujejącą. Daje to Polsce znacznie mniej terytorium, niż gdyby jako podstawę podziału przyjęto dane językowe. Nie liczonego się z faktem, że Ukraińcy w Galicji Wschodniej, będąc unitami, tj. częścią kościoła rzymskokatolickiego, mają więcej wspólnego z Polakami, niż ich rodacy z innych terenów ukraińskich. Nie uwzględniano też faktu, że niezależnie od powszechnego przywiązania Ukraińców z Galicji Wschodniej do Wielkiej Ukrainy, w niektórych grupach ludności galicyjskiej, przeważać może, niechęć do poddania się reżimowi komunistycznemu lub włączenia Ukrainy do ZSRR. Dotyczy to także Żydów z Galicji Wschodniej.

Stanowisko sowieckie

Stanowisko rosyjskie, co do Lwowa, jest mniej stanowcze niż w sprawie terytoriów, które Rosja uzyskała w czasie rozbiorów w latach 1772-1795. Aleksander I⁷³ pozwolił Austrii zatrzymać Galicję w 1815 r.⁷⁴ W czasie wojny w latach 1914-1918⁷⁵ rosyjscy dowódcy wojskowi ogłosili panslawistyczną deklarację⁷⁶, ale rezultaty były rozczarowujące. Prawdą jest, że w 1920 r. sowiecki przedstawiciel w Rydze⁷⁷ dwukrotnie żądał plebiscytu w Galicji Wschodniej, ale ostatecznie zgłosił radzieckie desinteressement⁷⁸. Lwów został włączony do Ukrainy

72 Mapy nie drukuje się.

73 Aleksander I, (1777-1825), cesarz Rosji od 1801 r., król Polski od 1815 r.

74 Chodziło o okręg tarnopolski (wschodnią część Galicji), odebrany przez Napoleona I Austrii i podarowany w 1809 r. carowi rosyjskiemu Aleksandrowi I. W 1815 r. po ostatecznym pokonaniu Napoleona, Rosja na mocy decyzji kongresu wiedeńskiego zwróciła Austrii ten krótkotrwały nabytek.

75 Rosjanie okupowali Lwów w okresie 3 IX 1914 — 22 VI 1915 r.

76 Chodziło o odezwę Wielkiego Księcia Mikołaja Mikołajewicza naczelnego wodza armii rosyjskiej, do Polaków, z dnia 14 VIII 1914 r., zob. Kumaniecki, *Odbudowa państwowości...*, s. 26-27. Elementy panslawistyczne znajdziemy również w odezwie Mikołaja Mikołajewicza z sierpnia 1914 r., do ludów Austro-Węgier, zob. *Odezwy i rozporządzenia z czasów okupacji rosyjskiej Lwowa 1914-1915*, Lwów 1916, s. 19.

77 Przewodniczącym delegacji radzieckiej w czasie rokowań pokojowych w Rydze był Adolf Joffe (1883-1927), dyplomata bolszewicki, zwolennik Trockiego, popełnił samobójstwo.

78 W czasie rozmów w Rydze, Joffe zaproponował w imieniu Rosji bolszewickiej 24 i 28 IX 1920 r., przeprowadzenie plebiscytu w Galicji Wschodniej. Sugestia ta miała charakter przetargowy na wypadek zgłoszenia przez stronę polską projektu federacji z Ukrainą. Wobec braku takiej inicjatywy, Joffe przyjął do wiadomości 1 X 1920 r., że Polacy nie zamierzają dyskutować o sprawie Galicji, zob. J. Dąbski, *Pokój ryski*, Warszawa 1931, s. 80, 92-93, 105. Według umowy polsko-radzieckiej o preliminarzach pokojowych podpisanej 12 X 1920 r. w Rydze, cała Galicja aż po rzekę Zbrucz pozostawała w granicach Polski. Pokój ryski z 18 III 1921 r. potwierdzał to rozstrzygnięcie, zob. Kumaniecki, *Odbudowa państwowości...*, s. 422-426, 525-528.

Zachodniej na mocy paktu Ribbentrop-Mołotow z 1939 r.; ale Stalin⁷⁹ powiedział generałowi Sikorskiemu⁸⁰ w 1941 r., że nie będzie nalegał na jego odzyskanie⁸¹, a w rozmowie z profesorem Langem⁸² w maju 1944 r. powtórnie sprawiał wrażenie, że jeżeli linia Curzona zostanie zaakceptowana jako podstawa do negocjacji, to gotów jest do ugody w kwestii Lwowa⁸³. Rzeczywiście, jeśli bazą dla negocjacji będzie linia Curzona, w postaci na jaką wyrazili zgodę premierzy: francuski⁸⁴, włoski⁸⁵ i polski⁸⁶ na konferencji w Spa⁸⁷, pozostawia to kwestię Lwowa całkowicie otwartą.

Etnograficzny efekt różnych linii, zgodnie z danymi wyznaniowymi⁸⁸

	Polska mniejszość na Ukrainie	Ukraińska mniejszość w Polsce	Różnica
Linia Ribbentrop-Mołotow	1.795.000	306.000	1.489.000
„Linia A”	1.681.000	471.000	1.210.000
„Linia X” (proponowana w memo. prof. Toynbee z 12.2.44, zostawiająca Polsce Lwów, Drohobycz i Przeł. Użocką Ukrainie)	1.338.000	911.000	427.000
„Linia B” (pozostawiająca Lwów, Drohobycz i Przeł. Użocką w Polsce)	1.160.00	1.378.00	218.000
„Linia Y” (proponowana w tej notatce, pozostawiająca Lwów i Drohobycz Polsce, ale Przeł. Użocką Ukrainie)	1.196.000	1.196.000	zero

7⁹ Józef Stalin, właściwie Iosif Dżugaszwili, (1879-1953), radziecki dyktator, przewodniczący Rady Komisarzy Ludowych, następnie premier (1941-1953), naczelny dowódca radzieckich sił zbrojnych (1941-1945).
⁸⁰ Władysław Sikorski, (1881-1943), generał, premier polski w latach 1922-1923 i 1939-1943.

81 Z polskich stenogramów rozmów Sikorskiego na Kremlu 3 XII 1941 r. nie wynika jednoznacznie, aby Stalin wyraził zgodę na przynależność Lwowa do Polski, powiedział jedynie, że Polacy będą musieli dyskutować na ten temat z Ukraińcami, DOPSR, vol. I: 1939-1943, London 1961, s. 244-245; Sikorski poinformował Edena 19 I 1942 r., iż Stalin opowiada się za pozostawieniem Polsce Lwowa, PRO, FO 371/31077, C 794/19/55, notatka z rozmowy Eden-Sikorski 19 I 1942 r.

82 Oskar Lange (1904-1965), ekonomista, profesor Uniwersytetu w Chicago 1938-1945, pod koniec II wojny światowej poparł środowiska komunistyczne.

83 Lange w rozmowie ze Stalinem 17 V 1944 r. spytał o możliwe korekty linii Curzona, wskazując na silne przywiązanie wśród Polaków do Lwowa. Stalin powołał się na uczucia Ukraińców, ale nie wykluczył dyskusji na ten temat w przyszłości, DOPSR, vol. II, s. 238-239.

84 Alexandre Millerand, (1859-1943), francuski polityk, pierwszy socjalistyczny minister w rządzie francuskim 1898-1902, premier 1920 r., prezydent w latach 1920-1924.

85 Włochy reprezentował w Spa Carlo Sforza, (1872-1952), minister spraw zagranicznych Włoch 1920-1921, a nie premier Giovanni Giolitti.

86 Władysław Grabski (1874-1938), premier Polski w okresie VI-VII 1920 r. i 1923-1925.

87 Zob. przyp. 11.

88 Dane te nie uwzględniają radzieckich przesiedleń na omawianym obszarze w okresie 1939-1941 i innych wymuszonych ruchów migracyjnych, w tym ucieczki Polaków pod wpływem rzezi rozpoczętych przez ukraińskich nacjonalistów w 1943 r.